

TRZY PYTANIA DO...

JANUSZA KOCHANOWSKIEGO

rzecznika praw obywatelskich



Areszt powinien być stosowany tylko w ostateczności

■ **Kiedy pana zdaniem powinno się aresztować podejrzanego o przestępstwo?**

– Z kodeksu postępowania karnego wynika, że tymczasowego aresztowania nie stosuje się, jeśli wystarczający jest inny środek zapobiegawczy. Oznacza to ni mniej ni więcej tylko tyle, że areszt winien być stosowany jedynie w ostateczności – gdy z zebranego materiału dowodowego w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż żaden inny środek zapobiegawczy nie spełni swej roli.

■ **Na czym polega niekonstytucyjność przepisu umożliwiającego przedłużanie w nieskończoność tymczasowego aresztu?**

– Przepis ten zawiera szereg przesłanek, których wystąpienie może uzasadniać prze-

dłużenie aresztu. Są to: zawieszenie postępowania, przedłużająca się obserwacja psychiatryczna oskarżonego, przedłużające się przygotowanie opinii przez biegłego, wykonywanie czynności w sprawie o szczególnej zawichości lub poza granicami kraju oraz celowe przewleknięcie postępowania przez oskarżonego. Tylko jedna z tych przesłanek uzależnia przedłużenie stosowania aresztowania od zachowania oskarżonego – celowe przewleknięcie postępowania. Pozostałe przesłanki zostały sformułowane arbitralnie, nieprecyzyjnie i zbyt szeroko. Tymczasem uregulowania ustawowe, na podstawie których następuje ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności, winny spełniać najwyższe

wymagania, jeśli chodzi o stopień ich jasności i precyzji. Wskazany przepis nie spełnia niestety tych wymagań. Ponadto, co najważniejsze, brak jest w ustawie określenia maksymalnego czasu stosowania tymczasowego aresztowania.

■ **Dlaczego polski wymiar sprawiedliwości przegrywa w Strasburgu sprawę za sprawą?**

– W mojej ocenie sytuacja taka wynika po części z niedostatecznej precyzji przepisów, po części zaś z tego, że sądy nie zawsze wystarczająco wnikliwie analizują potrzebę zastosowania aresztu w konkretnej sprawie. ■

Notowała KATARZYNA RYCHTER